Cena numeru 2 zł.

GŁOS KALISKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | CZWARTEK 30 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU | NR. 299 (874)

Polska we froncie pokoju

Sesja jesienna Sejmu Ustawodawczego — otwarta

Expose Premiera tow. Józefa Cyrankiewicza

WARSZAWA, PAP Zwyczajna sesja Sejmu Ustawodawczego rozpoczęła się w dniu 29 października 1947 roku,

28-e posiedzenie Sejmu otworzył o godz. 10.10 marszałek Kowalski, odczytując zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20.10. 1947 r. o zwołaniu Sejmu na sesję jesienną.

Po powołaniu sekretarzy i przyjęciu protokółu z 27 posiedzenia Sejmu, do którego nie zgłoszono zarzutów, marszałek Kowalski wygłosił krótkie wspomnienie pośmiertne, poświęcone zmarłym posłom: Wasowskiemu i Gallasowi. Izba wysłuchała w skupieniu, powstawszy z miejsc, słów marszałka Sejmu, po czym uczciła pamięć zmarłych posłów 1-minutową ciszą. Marszałek stwierdził wygaśnięcie mandatów poselskich śp. Józefa Wasowskiego i śp. Kazimierza Gallasa.

Z kolei marszałek odczytał listę posłów którzy usprawiedliwiają swoją nieobecność na posiedzeniu Sejmu oraz listę posłów, którzy proszą o udzielenie urlopów.

Premier mówi

Izba przystąpiła następnie do pierwszego punktu porządku dziennego **expose Prezesa Rady Ministrów.** Wśród hucznych oklasków wchodzi na trybunę sejmową premier Cyrankiewicz.

Premier Cyrankiewicz rozpoczyna od omówienia sytuacji narodowej. Izba wita długotrwałymi oklaskami słowa, zapowiadające, że **w dążeniu narodów do zachowania pokoju — głos Polski rozbrzmiewać będzie zawsze donośnie i że będziemy chętnie współpracowali ze wszystkimi pokojowymi narodami i kontynuowali przede wszystkim współpracę z wielkim obrońcą pokoju — Związkiem Radzieckim.**

Również gdy premier dobitnie podkreśla, **że odbudowa Niemiec — to groźba dla wszystkich narodów, miłujących pokój — Izba wyraża swój aplauz.** „Chcemy odbudowy Europy, chcemy wzajemnej pomocy narodów — mówi dalej premier — ale na zasadach zdrowych, bez warunków politycznych!"

Wyniki naszej pracy

Padają następnie wymowne cyfry, ilustrujące stan gospodarczy kraju. Plan na rok 1948 przewyższa o 26 proc. produkcję roku bieżącego, zwiększając głównie produkcje artykułów konsumpcyjnych i węgla. Bijącymi swą wyrazistością cyframi ilustruje Premier **znaczny wzrost wydajności w przemyśle, pierwsze wyniki ruchu współzawodnictwa pracy, osiągnięte oszczędności i ostatnią obniżkę cen artykułów przemysłu państwowego.** Ta część przemówienia przerywana jest również częstymi oklaskami.

Tanie towary dla ludności

Rozpoczynająca się obecnie akcja taniej sprzedaży obejmuje masę towarową, wartości 6 miliardów złotych. Zakupy zbóż, prowadzone przez Fundusz Aprowizacyjny, wpływy z podatku gruntowego oraz import zbóż z ZSRR, pozwalają na spokojną ocenę sytuacji aprowizacyjnej.

Poprawa bytu ludzi pracy

W dalszym ciągu expose — premier poddaje analizie pracę poszczególnych resortów zapowiadając, że w zakresie polityki finansowej rząd będzie kontynuował politykę prowadzącą do utrzymania równowagi budżetu — politykę, opierającą się na oszczędności, usprawnieniu aparatu finansowego i wzmocnieniu współpracy czynnika społecznego. **Rząd planuje równocześnie dalszy systematyczny wzrost płac, który musi iść w parze ze wzrostem produkcji i wzrostem wydajności pracy.**

Rozszerzenie akcji budowlanej

Mówiąc o poważnym rozszerzeniu się akcji budowlanej premier zapowiedział równocześnie — wśród oklasków Izby — **że Rząd skończy z t.zw. „polskim sezonem budowlanym", zaczynającym się na jesieni, kiedy za pasem już zima.**

Gdy premier mówił następnie o wynikach akcji repatriacyjnej — burzliwymi oklaskami przyjęła Izba słowa stwierdzające, że **zagadnienie Niemców w Polsc. już właściwie nie istnieje.**

Dłuższy ustęp expose poświęcił premier wysiłkowi klasy robotniczej, która z ogromną ofiarnością odbudowuje kraj ze zniszczeń wojennych.

Podziemie antydemokratyczne obumiera

W codziennej twórczej pracy umacnia się kosolidacja całego społeczeństwa na gruncie programu wytkniętego przez rząd. Ogólny proces postępującej konsolidacji odbywa się na tle pogłębienia współpracy między stronnictwami demokratycznymi — współpracy, która jest równocześnie wzmocnieniem koalicji rządowej. Omówiwszy działalność poszczególnych stronnictw premier stwierdza, że **działalność podziemia antydemokratycznego obumiera mimo gwałtownych prób galwanizowania go przez obce wywiady.**

Ostateczne bankructwo Mikołajczyka

Sytuacja w PSL nie wymaga komentarzy, gdyż mówi sama za siebie. Jałowe malkontenctwo, brak pozytywnego programu, wysługiwanie się interesom międzynarodowej i rodzimej reakcji powodowało **stałe staczanie się PSL i coraz większą izolacją Mikołajczyka w społeczeństwie i wewnątrz własnego stronnictwa.** Oczekiwanie na interwencję zagranicy stawało się coraz bardziej beznadziejne— **nie przyszła góra do Mahometa, poszedł więc Mahomet do góry.**

Wzrastająca opozycja wewnątrz stronnictwa, coraz większa izolacja, lęk przed śmiesznością pchnęły Mikołajczyka do ucieczki na dalszą służbę interesom obcym Polsce Ludowej. Ten ostatni wyczyn Mikołajczyka przyspieszy ostateczne oczyszczenie życia politycznego w Polsce od mikołajczykowców.

Przeciw nadużywaniu ambony

Dłuższy ustęp poświęcił premier ustosunkowaniu się kleru do rzeczywistości polskiej. Mówca wyraża przekonanie, że znaczna część kleru katolickiego — ta część która wspierała naród w czasie nocy okupacyjnej — ta część która cierpiała w obozach koncentracyjnych i która rozumie lud — **stoi na gruncie pozytywnej współpracy w budowie demokracji ludowej. Rząd nie dopuści natomiast do wygrywania uczuć religijnych dla przyziemnych celów, nie mających nic wspólnego z wiarą katolicką — oświadcza premier wśród ogólnego aplauzu całej izby.**

Droga Narodu Polskiego

Po krótkim zreasumowaniu wytycznych drogi po której kroczy dziś naród polski — premier wnosi o uchwalenie przygotowanego



przez rząd preliminarza budżetowego. **Budżet ten jest budżetem stabilizacji, pokoju, twórczej pracy i budowy potęgi Polski Demokratycznej.**

Schodzącego z trybuny sejmowej premiera Izba nagradza długotrwałymi oklaskami.

Marszałek Sejmu oświadcza, że rozprawa nad expose prezesa Rady Ministrów odbędzie się w dniu jutrzejszym, po czym zarządza 15 minutową przerwę.

Budżet twórczej pracy

Przemówienie ministra Skarbu tow. K. Dąbrowskiego

Po przerwie głos zabiera **minister Skarbu Dąbrowski,** który przedstawia Izbie wytyczne budżetu na rok 1948.

Budżet ten jest pierwszym po wyzwoleniu, złożonym w terminie konstytucyjnym i przewidzianym w Małej Konstytucji — stwierdza minister, po czym przechodzi do charakterystyki bieżącej sytuacji gospodarczej. Cechuje ją niewątpliwy stan ładu finansowego. Oświadczenie ministra, że **wykonanie narodowego planu odbudowy odbywa się pomyślnie** — wywołuje burzliwe oklaski. Mówca wskazuje dalej, jak szybko odbudowuje się stolica, gdzie w inwestycji włożono w roku bieżącym **14 miliardów złotych.**

28 miliardów nadwyżki

Dotychczasowe wykonanie tegorocznego budżetu przyniosło 28 miliardów złotych nadwyżki. Dzięki temu pokryliśmy wydatki planu inwestycyjnego, zlikwidowane zostało zadłużenie Skarbu w Narodowym Banku Polskim i uzyskujemy środki obrotowe dla przemysłu.

Wzrost wydatków przewidziany w nowym preliminarzu tłumaczy się zwiększeniem wydatków na wyżywienie ludności do 90 miliardów, likwidacją systemu podwójnych cen w budżecie oraz rozszerzeniem działalności państwa w dziedzinie oświaty, lecznictwa, odbudowy portów, komunikacji itp. uwzględnienie w budżecie na rok 1948 wpłaty z przemysłu państwowego w sumie 71,5 miliarda zł. czyni zadość żądaniu Sejmu, by budżet objął rezultaty stabilizującej się szybko gospodarki finansowej przedsiębiorstw.

W dziedzinie wydatków, kierując się zasadą oszczędności, przeprowadza się rewizje i ograniczenia etatów. Da to równocześnie poprawę bytu pracowników, czego wyrazem jest silny wzrost ogólnego funduszu płac w administracji państwowej.

Trzeba wygospodarować dalsze możliwości poprawy na tym odcinku — oświadcza minister wśród oklasków izby. W 1948 r. nastąpił dalszy wzrost wydatków „na człowieka" z 17 do 50 procent i na gospodarkę narodową z 17 do 19 proc. Na oświatę preliminuje się 36 miliardów — znacznie więcej niż w roku bieżącym. Rosną też wydatki na opiekę nad dzieckiem oraz na pomoc finansową dla samorządu terytorialnego.

Maximum oszczędności

Izba przyjmuje ze zrozumieniem apel ministra Skarbu o oszczędność w budżetach pozapaństwowych, gdzie maksimum wydatków należy przeznaczyć na inwestycje, a minimum na administrację. Nasze ogólne potrzeby inwestycyjne warunkowane ogromem zniszczeń, pozwalały spodziewać się pomocy ze strony tych centrów gospodarczych, które z wojny wyszły nienaruszone, m. in. dzięki ofierze narodu polskiego. Na tle zawodu sprawionego przez państwa zachodnie, tym wydatniej występuje życzliwa pomoc Związku Radzieckiego.

Zasługa klasy robotniczej

Minister podkreślając, że główny ciężar odbudowy spoczywa na naszych własnych barkach i powinniśmy liczyć przede wszystkim na własne siły.

Jeżeli w tych warunkach nie tylko odradzamy się, ale i rośniemy, jest to główna zasługa klasy robotniczej — stwierdza minister wśród aplauzu całej izby.

Mówiąc dalej o sprawach podatkowych — minister wskazuje w konkluzji, że im więcej podatników płacić będzie tyle, ile płacić powinni — tym prędzej będziemy mogli poddać rewizji ogólne stawki podatkowe.

Fragment końcowy przemówienia dotyczy perspektyw gospodarczych na rok przyszły.

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Lud paryski przeciw de Gaulle'owi

Prowokacyjny wiec dyktatora rozpędzony przez robotników

PARYŻ (obsł. wł.) — W środę po południu miały miejsce w Paryżu poważne zajścia, w których interweniowały silne oddziały policji. Zajścia te rozpoczęły się w momencie, gdy przed salę Wagram, gdzie odbywał się wiec zwolenników de Gaulle'a, przybyła wielotysięczna demonstracja robotnicza celem zerwania tego zgromadzenia.

Demonstranci przerwali kordon policyjny, którym otoczono gmach. Ponad 50 osób odniosło rany, w tym 8 policjantów. W pewnym momencie zdezorientowani policjanci zaatakowali ciężarówkę policyjną na której stała grupa fotoreporterów i dziennikarzy, i potłukli kilka aparatów filmowych i fotograficznych.

PARYŻ PAP. Według danych urzędowych wskaźnik cen we Francji wykazuje stały wzrost. W porównaniu z rokiem 1938 ceny wzrosły w lipcu br. prawie dziesięciokrotnie (1938 — 100, lipiec 1947 — 998). We wrześniu br. wskaźnik ten wynosił już 1030.

Od lipca do października br. cena chleba wzrosła z 10,5 franków za kg. do 24 franków. Jednocześnie zmniejszono przydziały chleba, tak, że **są one obecnie niższe niż w czasie okupacji niemieckiej.** W związku z brakiem chleba wzrasta coraz bardziej zapotrzebowanie na kartofle. Na czarnym rynku żywnościowym w Paryżu ceny kartofli wzrastają, przy czym należy się liczyć z tym, że **spekulanci skupią wielkie ilości kartofli przed zimą, żeby móc podbić ceny w najbliższych miesiącach.**

Eksplozja amunicji w Niemczech

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w miejscowości Godenau w pobliżu Allfeld w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech nastąpił wybuch w dawnej fabryce amunicji. **Wskutek pożaru wyleciały w powietrze dwa składy amunicji, znajdujące się pod ziemią.** Wskutek eksplozji zginęło wiele osób.

Budżet twórczej pracy i potęgi Polski

Pierwszy dzień obrad jesiennej sesji Sejmu Ustawodawczego

(Dokończenie ze strony 1-ej).

Musi nastąpić wzrost wydajności pracy i **wzrost** inwestycyj. Trzeba oszczędzać i gromadzić środki finansowe, co wymaga wielkiej dyscypliny finansowej.

Odbudowa Europy, o której się tyle mówiło, okazała się dążeniem do odbudowy Niemiec — celem stworzenia z nich przez mocarstwa zachodnie narzędzia dla uzyskania supremacji gospodarczej nad Europą. Izba gorąco przyjmuje zapewnienie mówcy, iż **rząd polski będzie zawsze protestował przeciwko dawaniu pierwszeństwa w odbudowie Niemiec.**

Po przemówieniu ministra Dąbrowskiego, marszałek Sejmu oświadcza — iż zgodnie z decyzją konwentu seniorów dyskusja nad przemówieniem ministra Skarbu odbędzie się po rozpatrzeniu ustawy budżetowej przez komisję sejmową.

Dalsze obrady Izby

Izba przystępuje do trzeciego punktu porządku dziennego: **pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o kredytach** dodatkowych na rok 1947. Projekt ustawy odesłany został do komisji skarbowo-budżetowej.

Czwarty punkt porządku dziennego obejmował pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw:

1) o ratyfikacji porozumienia międzynarodowego o zachowaniu lub przywracaniu praw własności przemysłowej, dotkniętych przez drugą wojnę światową, podpisanego w Neutchatel 8 lutego 1947 r.

2) o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do konwencji z dnia 13 lutego 1946 w sprawie przywilejów i immunitetów Narodów Zjednoczonych.

3). o ratyfikacji przystąpienia Polski do układu w sprawie patentów niemieckich, podpisanego w Londynie dnia 27 lipca 1946 r.

4). o ratyfikacji aktu poprawki konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy.

5). o ratyfikacji konwencji, dotyczącej lekarskiego badania zdatności do zatrudnienia w przemyśle dzieci i młodzieży.

6). o ratyfikacji konwencji, dotyczącej lekarskiego badania zdatności do zatrudnienia dzieci i młodocianych w zajęciach nieprzemysłowych.

7). o ratyfikacji konwencji, dotyczącej ograniczenia pracy nocnej dzieci i młodocianych w zajęciach nieprzemysłowych.

8). w sprawie ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Bułgarii.

Powyższe projekty ustaw Izba odesłała do komisji spraw zagranicznych. Marszałek Sejmu zakomunikował, z kolei Izbie, że w imieniu konwentu seniorów wpłynął **wniosek nagły w sprawie powołania specjalnej komisji sejmowej w składzie 9 osób dla zbadania sprawy ucieczki posła Mikołajczyka i innych oraz okoliczności z nią związanych.**

Izba wybrała komisję w składzie następującym: poseł Bieńkowski Władysław (PPR), poseł Domiński Jerzy (SP), pos. Jodłowski Jerzy (SD), pos. Kliszko Zenon (PPR), pos. Koter Stanisław (PSL-lewica), i pos. Kuryłowicz Adam (PPS).

Na tym porządek dzienny posiedzenia Sejmu został wyczerpany.

Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek 30 października o godz. 11-ej rano. Na porządku dziennym debata nad expose prezesa Rady Ministrów.

Pomoc dla walczącej Hellady

Międzynarodowa konferencja w sprawie Grecji — ma zebrać się 21 grudnia w Paryżu

PARYŻ PAP. Francuski Komitet Obrony Wolności Narodu Greckiego, na czele którego stoi dr. Sicard de Plaizoles, przewodniczący Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela i którego członkami są liczni francuscy działacze demokratyczni, z Leonem Jouhaux, wystąpił z inicjatywa zwołania do Paryża na dzień 21 grudnia br. **międzynarodowej konferencji w sprawie Grecji.**

Zadaniem konferencji, na którą zaproszeni zostaną przedstawiciele narodów demokratycznych, będzie zastanowienie się **nad sposobem przyjścia z pomocą narodowi greckiemu,** walczącemu o własną wolność. Francuski Komitet Obrony Wolności Narodu Greckiego ogłosił odezwę, w której stwierdza m.in.: **„Od szeregu miesięcy sprawą grecką zajmuje się opinia międzynarodowa.** Zgromadzenie ONZ i Rada Bezpieczeństwa obradują nad tą sprawą, lecz nie znalazły rozwiązania, które byłoby w stanie przywrócić narodowi greckiemu wolność".

Odezwa stwierdza dalej, że w Grecji rządzi mniejszość która **narzuciła swą władzę przemocą** i utrzymuje naród w nędzy, podczas gdy paskarze bezkarnie opływają w dostatkach. Bezstronni obserwatorzy stwierdzają, że wojna domowa w Grecji została wywołana przez terror sfer rządzących. Twierdził to nawet obecny premier Sofulis, zanim stanął na czele rządu. Ludzkość nie może pozostać obojętna wobec wypadków w Grecji. Egoistyczna polityka pewnych mocarstw nie liczy się ani z wolą narodu greckiego, ani z jego nieszczęściami. Terror i przemoc, za pomocą których rząd grecki sprawuje władzę, stają się niebezpieczne dla pokoju międzynarodowego. Dążąc do zapobieżenia temu niebezpieczeństwu oraz do przywrócenia narodowi greckiemu prawa samostanowienia, Francuski Komitet obrony wolności narodu greckiego, do którego wchodzą przedstawiciele Ligi Obrony Praw Człowieka, Generalnej Konfederacji Pracy, francuskiej partii socjalistycznej i francuskiej partii komunistycznej, proponuje odbycie w Paryżu w dniu 21 grudnia **międzynarodowej konferencji w celu skoordynowania wysiłków elementów demokratycznych w związku z wypadkami w Grecji.**

Proces zdrajców w Rumunii

BUKARESZT PAP. W dniu 29 października rozpoczął się przed rumuńskim trybunałem wojskowym proces przeciwko b. przywódcy rumuńskiej narodowej partii chłopskiej Juliuszowi Maniu i 14 współoskarżonym. Jednocześnie odbywa się proces zaoczny trzech b. ministrów spraw zagranicznych Gafencu, Niculescu, Visoianu i b. posła rumuńskiego w Turcji Aleksandra Cretzeanu. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa, zdradę stanu, działalność antykonstytucyjną i przygotowywanie zbrojnego powstania. Około 100 świadków będzie zeznawało w procesie. Ponieważ członkowie adwokatury rumuńskiej odmówili podjęcia się obrony oskarżonych, trybunał wyznaczył obrońców z urzędu.

Narodowa partia Maniu, której przywódcy odpowiadają przed trybunałem wojskowym, powstała po pierwszej wojnie światowej przez połączenie stronnictwa narodowego Juliusza Maniu z partią chłopską Jana Michalacze. W okresie międzywojennym narodowa partia chłopska niejednokrotnie sprawowała rządy, **prowadząc zawsze politykę reakcyjną i przygotowując przystąpienie Rumunii do bloku państw faszystowskich i do wojny przeciwko Narodom Zjednoczonym.** Po zawieszeniu broni w 1944 roku narodowa partia chłopska stała w opozycji do poczynań narodu rumuńskiego i dążyła do sprowadzenia interwencji obcych mocarstw w wewnętrzne sprawy Rumunii. W lipcu roku bieżącego narodowa partia chłopska została rozwiązana wskutek wykrycia spisku przeciwko państwu. Michalacze i inni przywódcy usiłowali zbiec za granicę, lecz zostali aresztowani.

Premie dla przodujących górników

BYTOM (PAP) — Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego przyznało nagrody swoim przodującym górnikom za miesiąc wrzesień br. Przodujący w zjednoczeniu górnik Kantoch z kop. „Centrum" w ubiegłym miesiącu pobił rekord Pstrowskiego, wykonując 294,2 proc. normy.



Niefortunny gość

Kiedy doświadczony bakałarus, mister Churchill, powiedział wreszcie: all right, old boy, umiesz już „po angielsku" — mister Mikołajczyk „przestał się wahać". Zaintonował patriotycznie: Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród, nie damy pogrześć mowy — i przyjechał do kraju.

Przyjechał — nie „na stałe" („dla pewności" zostawił w Anglii rodzinę), lecz „w gości". Za to z programem, który można by zatytułować „veni, vidi, vici", ponieważ był „murowany" i zasadzał się na takich pozycjach „integralnie demokratycznych" i „parlamentarnie zachodnich", jak: 1) szukanie dziury w całym; 2) szukanie wiatru w polu (a zwłaszcza — w lesie); 3) sianie wiatru celem zebrania burzy; 4) przelewanie z pustego w próżne; 5) mącenie wody; 6) łapanie ryb w mętnej wodzie; 7) łapanie ryb przed niewodem; 8) robienie czarnego białym, a białego czarnym; 9) rozbijanie głową muru; 10) sadzenie gruszek (anglosaskich) na wierzbie (polskiej).

Mimo spodziewanych nadziei — program „nie chwycił". Z „veni, vidi, vici" wyszło „veni, vidi... nici". Gruszki anglosaskie na wierzbie polskiej nie obrodziły, zrobienie czarnego białym się nie udało, dziurę w całym trudno było znaleźć, rybek (nie licząc szczupaków z Marszałkowskiej) przed niewodem ani na niewód wyborczy się nie złapało... W dodatku zasiany wiatr zeorał gościowi burzę, a zmącona woda podmyła stanowisko...

Toteż „występy gościnne" zakończyły się zgoła nieoczekiwanie. Mikołajczyk „uciekł sromotnie w tajemnicy przed wielu nawet najbliższymi współpracownikami" — pisze rozżalona „Gazeta Ludowa". „Uciekł sromotnie"? Ej, to niewłaściwe wyrażenie: opuścił Polskę nawet już nie „po angielsku", ale zaiste „po amerykańsku". Intonując tym razem — nie: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród...", ale refrain starej, sentymentalnej piosenki: „Nikt za mną nie tęskni, nie myśli o mnie...". E. Tam.



10

Portier bynajmniej nie był zdziwiony tym pytaniem. Podsunął grubą książkę ku sobie, przerzucił kilka kartek, poprawił okulary na nosie i odpowiedział:

— Zubowa, Maria Pawłowna Zubowa. Żona profesora z Leningradu. Mieszka w pokoju pod numerem 104 na III piętrze — odwrócił się i spojrzał na specjalną tablicę, gdzie wisiały klucze. — Tak. Jest u siebie... Pragnie pan zatelefonować do niej? Mamy wewnętrzny telefon.

— Nie, nie będę telefonował. Wstąpię sam do niej. — odpowiedział Leontiew. Informacja portiera przekonała go o tym, że Arzamascew naprawdę coś poplątał. Wiedział bowiem, jak skrupulatnie sprawdzano dokumenty przyjezdnych w hotelach moskiewskich podczas wojny. A jednak w głębi duszy tliła iskierka podświadomej wątpliwości. Pod wpływem tego nieokreślonego uczucia chciał nawet zatelefonować do komendantury miasta, aby pomogła mu do końca rozwiązać tę dziwną zagadkę. Wyczuwał to dobrze sam, czas wojenny obowiązywał do badania najbłahszych nawet szczegółów, o ile komuś się wydawały nie zrozumiałe lub dziwne. Zresztą, wiedział o tym, że z racji swojej pracy musi być szczególnie ostrożny i czuły na wszystko. Już prawie był gotowy do zatelefonowania, ale w porę się wstrzymał. „Co za bezpodstawne tchórzostwo z mojej strony — roześmiał się w duchu, — widocznie jestem pod wpływem niebezpiecznej szpiegomanii. Wyobrażam sobie, jak będę wyglądał w oczach profesorowej i profesora, kiedy u Bogu ducha winnej staruszki zjawią się urzędnicy z bezpieczeństwa lub komendantury. Wtedy dopiero byłaby gotowa naprawdę umrzeć z samego strachu. Lepiej wyjaśnię to wszystko sam".

Przed drzwiami 104-go numeru Leontiew, mimo woli, zatrzymał się. Nagle ogarnęło go znów jakieś dziwne uczucie. Pusty korytarz, zamknięte drzwi wzdłuż korytarza, ogólna cisza, panująca na całym piętrze dziwnie mu przypomniały uczucie, którego doznał minionej nocy w pociągu. Instynktownie obejrzał się, wyczuwając znów, jak wtedy, niewidzialne, bacznie śledzące go oczy. Poczuł jakiś dziwny dreszcz, dreszcz podświadomego niepokoju. Ale to trwało tylko sekundę. Nagle usłyszał czyjś donośny głos: — „W numerze 95 zepsuł się telefon. Poproście gościa z pod tego numeru na dół do telefonu!"

Trzasnęły czyjeś drzwi, dały się słyszeć oddalające się kroki i jakieś głosy. Pod wpływem tych dźwięków Leontiew ocknął się momentalnie.

— Leczyć się trzeba. Nie panuję już nad nerwami. Przepracowany jestem. Stąd i te moje strachy i niepokoje. — zgromił sam siebie.

Zapukał ostrożnie do drzwi. Ktoś się poruszył w pokoju i nagle usłyszał znajomy głos staruszki.

— Kto tam?

— To ja, — Leontiew. Czy mogę wstąpić do pani?

— Ależ proszę bardzo, panie Borysie!

Zubowa sama otworzyła inżynierowi drzwi. Była ubrana w ciepły szlafrok, który momentalnie przypomniał inżynierowi kolorem swoim stary szlafrok profesora, w jakim widywał go niegdyś, odwiedzając czasem Zubowa wieczorem w jego mieszkaniu. I to właśnie zupełnie uspokoiło inżyniera. Zresztą, sama Zubowa wyglądała niezwykle poczciwie i dobrodusznie w tym szlafroku, narzuconym niedbale.

— Pan wybaczy mój wygląd. Zmęczyłam się bardzo — mówiła, prowadząc gościa do niewielkiego stoliczka, na którym przyszykowano herbatę. — Takie podróże — to nie na moje lata. Ot, herbatkę sobie przyrządziłam. Napije się pan ze mną? Konfitury mam. Usmażyłam na Syberii dla mego Sergiusza Płatonowicza. Jego ulubiona z czarnych porzeczek — zaraz pana nią poczęstuję.

(D. c. n.)

Na straży niepodległości

Przemówienie tow. Wiesława w Centralnej Szkole PPR



W niedzielę, dnia 26 bm., podczas uroczystości zakończenia 7 Kursu w Centralnej Szkole Partyjnej w Łodzi tow. Wiesław wygłosił do absolwentów dłuższe przemówienie. Pierwszą część swego przemówienia tow. Wiesław poświęcił zagadnieniom organizacyjnym, zwracając szczególną uwagę na zagadnienie szkolenia aktywu. Druga część przemówienia, którą poniżej zamieszczamy, poświęcona była zagadnieniom ogólnym.

Okres historyczny, jaki obecnie przeżywamy, wymaga wielkiej aktywności całej naszej partii. Naród polski i narody innych krajów, które zrzuciły z siebie jarzmo i przemoc panowania kapitalistów i obszarników, budują nowy, lepszy świat, oparty na podstawie sprawiedliwości społecznej. Zajęci twórczą pracą, niczego bardziej nie pragniemy jak trwałego pokoju między narodami świata. Tego samego pragnie lud pracujący i siły demokratyczne we wszystkich krajach.

Z faktem zrodzenia się i budownictwa nowego świata nie chce jednak pogodzić się międzynarodowy kapitał, międzynarodowa reakcja imperialistyczna, na czele z imperializmem amerykańskim. Te siły wsteczne i imperialistyczne pragnąc powstrzymać rozwój demokracji światowej stawiają na ostatnią swą kartę i pchają ludzkość do nowej wojny. Odbyta niedawno narada partyj marksistowskich 9 krajów, zdemaskowała zamiary imperialistyczne amerykańskiego kapitału monopolistycznego, zdarła maskę z podżegaczy wojennych i wskazała narodom drogę zbudowania trwałego pokoju. Po tej drodze kroczyć będziemy nieugięcie razem z całym narodem.

Pokój narodom niosą siły światowej demokracji, siły antyimperialistyczne na czele z marksistowskimi partiami klasy robotniczej, na czele z państwami demokratycznymi, w których władzę sprawuje lud pracujący.

Nie ma złotego środka między podżegaczami wojennymi a siłami pokoju

Linia podziału między siłami pokoju a siłami imperialistycznych awanturników wojennych zarysowuje się coraz wyraźniej nie tylko w światowej skali państw i ich rządów, lecz tak samo w skali każdego, oddzielnie wziętego narodu. — Stosunek do partii komunistycznych i marksistowskich, partyj robotniczych, stosunek do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w ostatecznym rachunku oznacza i określa czy ktoś opowiada się ZA DEMOKRACJĄ, A WIĘC ZA FRONTEM POKOJU, czy też ZA IMPERIALISTYCZNĄ REAKCJĄ, A WIĘC ZA PODŻEGACZAMI WOJENNYMI.

Kto zwalcza partie marksistowskie, kto sieje nienawiść do Związku Radzieckiego i do władzy w krajach demokracji ludowej, ten zwalcza siły pokoju, ten toruje drogę imperialistycznym podżegaczom wojennym, staje się ich sprzymierzeńcem i sojusznikiem.

W zagadnieniu budowy trwałego pokoju i organizowania nowej wojny nie ma i nie może być jakiegoś złotego środka. Tu wybór jest jasny. Należy się opowiadać albo za siłami pokoju, albo za siłami wojny. Kto szczerze pragnie pokoju w Europie i na świecie musi stanąć na gruncie współpracy za Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, musi być gorącym zwolennikiem współpracy z partiami marksistowskimi, musi stać na gruncie jednolitego frontu klasy robotniczej, nie może przeciwstawiać się udziałowi partii komunistycznych w sprawowaniu władzy i w rządzeniu państwem.

Narada 9 partii komunistycznych i robotniczych postawiła to zagadnienie jasno i wyraźnie. Z tych założeń wypływa nasz stosunek do partii socjalistycznych. Prawicowi przywódcy tych partii, którzy rozbijają jednolity front klasy robotniczej zwalczają partie komunistyczne, wyrzucają z rządu ich przedstawicieli, zajmują nieprzyjazny i wrogi stosunek do Związku Radzieckiego i państw ludowo-demokratycznych, są w gruncie rzeczy niczym innym, jak instrumentem w rękach imperializmu amerykańskiego kapitału monopolistycznego. Dlatego też broniąc jednolitego frontu i traktując wszystkich socjalistów szczerych, jednolitofrontowców, jako naszych najbliższych sojuszników, zwalczamy i demaskujemy prawicę socjalistyczną w skali międzynarodowej.

Współpracujemy jak najściślej z bratnią Polską Partią Socjalistyczną, ale jednocześnie zwalczamy i zwalczać będziemy WRN-owskie antyjednolitofrontowe w praktyce elementy.

Praktyka budownictwa Polski Ludowej nauczyła nas bardzo wiele. Sojuszników naszej Partii, zwolenników demokracji ludowej, mieliśmy możność poznać nie na podstawie ich słów i deklaracji, lecz poznawaliśmy ich i ocenialiśmy na podstawie praktycznej ich działalności.

Są fakty o których filozofom się nie śniło

W toczącej się walce między nowym i starym światem między siłami demokracji, a siłami reakcji, imperialistyczne, kierownicze ośrodki reakcji anglosaskiej posługują się różnymi metodami. Nie było dla nas tajemnicą, zwłaszcza po wielu doświadczeniach, że przybyły w roku 1945 do kraju Mikołajczyk był agentem anglosaskich imperialistów, że od nich otrzymywał dyspozycje działania w Polsce, podobnie jak wszystkie ich WiN-owskie, czy NSZ-owskie agentury, jakimi metodami działają wrogie Polsce agentury, różni zaprzańcy narodowi z jaskrawo wymalowaną maską patriotyzmu, pod którą usiłują ukryć swoje zdradzieckie, sprzedajne i antynarodowe oblicze, wykazywaliśmy i wykażemy jeszcze opinii publicznej na rozprawach sądowych. Są takie fakty o których filozofom się nie śniło.

Partia nasza uważała za swój narodowy obowiązek demaskować przed społeczeństwem szkodniczą działalność Mikołajczyka i całej jego kliki, kierującej PSL. Ten obcy agent wił się nieraz jak wąż, aby zamaskować prawdziwe oblicze. Nie żałował frazesów demokratycznych, opowiadał się za przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, za obroną pokoju, za obroną granic Polski na Odrze i Nysie, które atakowali jego pryncypałowie itp. Nie wiele to pomogło. Reakcyjne, wilcze pazury obcego agenta zawsze wylaziły spod jego owczej narodowej skóry, którą przyodział na siebie. Nie udało mu się ukryć współdziałania reakcyjnej kliki PSL z faszystowskim podziemiem i poparcia jakie to podziemie udzielało jego partii.

„Baba z wozu — koniom lżej"

Myśmy te fakty demaskowali w rezultacie czego, ta część społeczeństwa polskiego, która początkowo popierała Mikołajczyka i PSL, odwróciła się od niego i poszła w wyborach za partiami Bloku Demokratycznego. Zbankrutowanego wodza PSL i równocześnie pełnomocnika angielskiej reakcji zaczęli opuszczać coraz liczniej członkowie naczelnych władz partyjnych tego stronnictwa. Usuwał mu się całkowicie grunt spod nóg. Większość członków Rady Naczelnej PSL coraz natarczywiej żądała usunięcia Mikołajczyka i jego kliki ze stronnictwa, domagała się zwołania Rady Naczelnej dla oczyszczenia stronnictwa. Sytuacja stała się beznadziejna. Możliwość uprawiania podwójnej gry — służenia reakcji anglosaskiej i równocześnie maskowania się przed narodem polskim — stopniały prawie do zera. I ten agent i oszust polityczny na wielką skalę zdecydował się na odkrycie przyłbicy — uciekł z Polski do swoich mocodawców, zbiegł wraz ze swoją najbliższą kliką. Skończył obecnie swoją grę, gdyż kariera jego skończyła się daleko wcześniej.

Niemcy w okresie wojny, każdą swoją klęskę starali się zamaskować, pisząc, że „po zwycięskim odparciu wszystkich ataków przeciwnika, wojska nasze wycofały się na swoje poprzednie pozycje". Mikołajczyk również wycofał się na swoje poprzednie pozycje, jakie zajmował przed przyjazdem do Polski. Oddał w ten sposób jedyną przysługę demokracji polskiej i Polsce Ludowej. „Baba z wozu, koniom lżej" — mawiają chłopi polscy. Wóz demokracji ludowej w Polsce będzie łatwiej się toczył naprzód, gdyż po tym nowym „bohaterskim" wyczynie Mikołajczyka trudniej będzie reakcji hamować jego bieg. Nikt już nie może żywić jakichkolwiek złudzeń odnośnie prawdziwej roli i misji jaką spełniał Mikołajczyk w Polsce.

Będziemy zwalczać zdrajców i agentów anglosaskiej reakcji

Imperialiści anglosascy nie potrafią już wygrać tej całkowicie zbankrutowanej i skompromitowanej karty, jaką w postaci Mikołajczyka mieli jeszcze przed utworzeniem Rządu Jedności Narodowej. Naturalnie, że polecą mu szkalować demokrację polską. Polskę Ludową, że będzie im dalej służył za narzędzie różnych prowokacji itd. My odpowiadamy znanym przysłowiem — „psy szczekają, a wiatr niesie".

Polska demokracja pójdzie nieugięcie naprzód nie zważając na szczekanie zdrajców narodowych, oszustów politycznych i agentów imperialistycznej reakcji anglosaskiej.

W imię zabezpieczenia pokoju w Europie i na świecie, w imię zabezpieczenia pokoju narodowi polskiemu, Partia nasza musi i będzie zwalczać jak najostrzej wszystkich rodzimych wrogów demokracji ludowej, wszystkie siły wsteczne, żywiące nadzieje na powrót do przeszłości. Sytuacja nakazuje nam wzmocnić czujność wobec wroga klasowego, wzmóc wysiłki na froncie naszej pracy politycznej, zewrzeć szeregi Partii w bojowym froncie dla umocnienia podstaw demokracji ludowej.

PPR stać będzie na straży niepodległości Polski

W imię pokoju i zabezpieczenia niepodległości i suwerenności Polski, Partia nasza wychowuje i wychowywać będzie naród w duchu głębokiego patriotyzmu i przywiązania do szczytnych, wolnościowych i demokratycznych tradycji. Partia nasza, która skupiła w swych szeregach najbardziej świadomą i najofiarniejszą część narodu, która przodowała mu w walce o wolność i wyzwolenie z piekła niemieckiej okupacji, będzie i nadal najwierniejszym stróżem niepodległości i suwerenności Polski Ludowej.

W imię pokoju i bezpieczeństwa granic Polski, w imię najżywotniejszych interesów narodu polskiego, Partia nasza propaguje i propagować będzie przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, tą najpotężniejszą twierdzą demokratyczną, wokół której skupiają się wszystkie pokojowe siły świata.

30 rocznica Rewolucji Socjalistycznej w Rosji, 30-lecie władzy ludu pracującego w Związku Radzieckim i osiągnięty przez ten czas olbrzymi dorobek w każdej dziedzinie życia, może napawać słuszną dumą nie tylko naród radziecki, lecz cały międzynarodowy ruch robotniczy, całą demokrację światową. — Twórcza siła Rewolucji rosyjskiej, która umożliwiła nam zbudowanie demokracji ludowej, stanowi i stanowić będzie niewyczerpane źródło pomnażania naszych własnych sił. Wielki dorobek pracy narodu radzieckiego możliwy tylko w warunkach państwa socjalistycznego, dodaje sił narodowi polskiemu w jego pracy i walce o lepsze jutro.

Tak, jak Partia nasza była w pierwszych liniach walki narodowo-wyzwoleńczej w okresie niemieckiej okupacji, jak jesteśmy obecnie w pierwszych liniach budowniczych Polski Ludowej, tak samo Partia nasza zajmuje i zajmować będzie czołowe pozycje na froncie walki o trwały pokój, walki przeciwko imperializmowi i jego planom zniewolenia [illegible] narodów słowiańskich oraz zniszczenia demokracji światowej.

W walce o [illegible] podżega[illegible]

SIŁY POKOJU SĄ STOKROĆ SILNIEJSZE, ANIŻELI SIŁY WOJNY. Naszym zadaniem i zadaniem partii marksistowskich innych krajów jest uruchomienie tych potężnych sił pokoju przeciwko siłom wojny, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. Stoimy na gruncie solidarności klasowej międzynarodowego ruchu robotniczego i współpracy z innymi partiami marksistowskimi, gdyż w ten sposób najlepiej możemy zabezpieczyć wolność i suwerenność polskiego narodu oraz przyczynić się do zabezpieczenia wolności i suwerenności innych narodów.

Partia nasza zdobyła sobie zaufanie i dobre imię w narodzie polskim. Zdobyliśmy sobie to dobre imię dla tego, że w [illegible] działaniu politycznym, w naszej pracy i walce kierowaliśmy się zawsze dobrem Polski i interesami narodu.

Od was, aktywistów i przyszłych kierowników organizacji partyjnych, cała Partia oczekiwać i wymagać będzie, abyście godnie reprezentowali jej dobre i nieposzlakowane imię, abyście byli najlepszym przykładem dla członków Partii, dla klasy robotniczej, i dla wszystkich ludzi pracy, abyście wysoko dzierżyli bohaterskie i chlubne sztandary naszej Partii nad narodem polskim.

Wkład w dzieło oświaty

O „Kalendarzu Robotniczym"

Dobrze przysłużyła się łaknącemu wiedzy ogółowi robotniczemu Spółdzielnia Wydawnicza „Książka", oddając w ręce czytelnika swój „Kalendarz Robotniczy" na rok 1948.

Bogaty i wszechstronny dobór materiałów uczynił z „Kalendarza" podręczną i popularną encyklopedię społeczno-polityczną. Wypełniona została w ten sposób dotychczasowa luka w tej dziedzinie. Z tych względów wydanie „Kalendarza" ocenić należy jako istotny wkład w dzieła rozwoju oświaty robotniczej.

Dokładne zaznajomienie się z materiałami „Kalendarza" niewątpliwie stanowić będzie dla czytelników zachętę do dalszej pracy samokształceniowej, do rozszerzenia i pogłębienia swej wiedzy.

Na szczególne uznanie zasługuje marksistowski charakter „Kalendarza Robotniczego". W obliczu sytuacji międzynarodowej, w obliczu trudności, jakie przeżywamy, i doniosłych zadań jakie stoją przed klasą robotniczą i całym narodem polskim — tymbardziej konieczne jest upowszechnienie się teorii marksizmu, najostrzejszego i niezawodnego oręża ruchu robotniczego.

Na 500 stronicach „Kalendarza" zebrano imponującą ilość danych chronologicznych i biograficznych z dziejów walki wyzwoleńczej naszego narodu, walki o wolność i prawa ludu. Szczególnie uwzględniona została historia ruchu robotniczego zarówno Polskiego, jak i międzynarodowego. Nie pominięto żadnych istotnych wydarzeń. W galerii wielkich wodzów, wybitnych przywódców i czołowych działaczy nie brak chyba nikogo. Wysoce pożytecznym jest to przypomnienie o wspaniałych umysłach i szlachetnych postaciach, które utorowały nam drogę ku wolności i pomagają w wytyczaniu dalszej drogi naszego postępu. Mamy tu dane biograficzne o „Najlepszych synach polskiego proletariatu": o Waryńskim, Marchlewskim, Luksemburg, Kasprzaku, Okrzei, Buczku, Bartickim, Lampe, Fornalskiej, Dubois i innych. Czytając te strony „Kalendarza", uświadamiamy sobie lepiej, że tylko wielka i słuszna sprawa klasy robotniczej posiadać może takich bojowników, że idee nasze są rzeczywiście niezwyciężone.

Dobrym pomysłem redaktorów „Kalendarza" są liczne wstawki w tekście o „Przeszłości jaka się nie powtórzy". Wybitni historycy i publicyści polscy jak Staszyc, Świętochowski, Korzon, Karpiński, Bruckner, Bobrzyński i inni wykazują w nich błędy naszej przeszłości, piętnując egoizm i samowolę magnaterii polskiej, która doprowadziła kraj do upadku.

Jeszcze szerzej niż zagadnienia przeszłości, oświetlona została w „Kalendarzu" nasza teraźniejszość. Znajdujemy tu treściwe materiały o partiach politycznych, ruchu zawodowym, o strukturze politycznej i gospodarczej Polski Ludowej, oraz artykuły o podstawowych zagadnieniach naszego budownictwa i rozwoju (wśród nich artykuły tow. B. Minca o Planie Trzyletnim, tow. Z. Kratko o „Nowej roli związków zawodowych", tow. K. Gede o „Ziemiach Odzyskanych", tow. E. Pszczółkowskiego o „Spółdzielczości w Polsce Ludowej", i td.). W dziale partyjnym zasługują na uwagę artykuły o „Postawie Peperowca" i „Roli koła partyjnego".

Na szczególne wyróżnienie zasługuje artykuł tow. E. Czarneckiego pt. „O polskiej drodze do socjalizmu" mimo woli wracamy znowu do tego artykułu. Przekonaliśmy się bowiem raz jeszcze, że jedyna i głęboko słuszna jest ta nasza droga, że demokracja ludowa istotnie czerpie z historii narodu, wszystko to, co było postępowe, co rozwijało siłę narodu, że jest ona również drogą twórczego marksizmu w warunkach okresu dziejowego, w jakim budujemy gmach Polski Ludowej.

M. Minkowski

Najwybitniejsi poeci radzieccy

(W związku z wizytą radzieckich literatów w Łodzi)

W związku z *przyjazdem do Łodzi wycieczki pisarzy radzieckich*, ze słynnym dziś na całym świecie, cenionym powieściopisarzem i świetnym publicystą Erenburgiem na czele, należałoby kilka słów powiedzieć *o poezji radzieckiej*. W składzie omawianej wycieczki bowiem mamy wybitnych poetów radzieckich średniej i młodszej generacji.

Poezja radziecka, ojcem której był niewątpliwie wielki poeta Włodzimierz Majakowski, wyrosła i zahartowała się w ogniu walk rewolucyjnych o najwyższe ideały człowieka. Jednym z najwybitniejszych poetów radzieckich starszej generacji jest M. Tichonow, twórczość którego nierozerwalnie wiąże się z walką i pracą narodów radzieckich.

Wielkie znaczenie dla poezji radzieckiej posiada twórczy dorobek przedwcześnie zgasłych Edwarda Bagrickiego oraz Demiana Biednego. Obaj ci poeci — to prawdziwi piewcy rewolucji i obok Majakowskiego, twórcy poezji socjalistycznej.

Średnia generacja poetów radzieckich przedstawia się bardzo licznie i okazale. Do niej należą: Marszak, Żarow, Surkow, Selwiński, Inber, Kirsanow, Swietłow (autor słynnej „Grenady", przetłumaczonej na polski przez Tuwima) oraz wielu innych.

Wśród tych poetów jedną z pierwszoplanowych pozycji zajmuje jeden z naszych gości — P. Tyczyna, który na równi z M. Rylskim jest twórcą współczesnej poezji narodu ukraińskiego.

Ostatni okres rozkwitu poezji radzieckiej przypadł na czas wojny. Właśnie miniona wojna i wysunięty przez nią zasadniczy temat bohaterskiej walki ludów radzieckich z najeźdźcą, ofiarnej pracy poza frontem, stworzyły podstawę do twórczego skrystalizowania się licznej plejady poetów radzieckich młodszej generacji. Można śmiało powiedzieć, że obecny okres poezji radzieckiej należy do najbogatszych i najbardziej płodnych w historii. Twórczość młodych poetów radzieckich cechuje wierność ideałom rewolucji i świadomość obowiązku wobec narodu.

Dwaj z naszych gości należą do tej właśnie grupy poetów radzieckich: A. Twardowski i piewca białoruskiego narodu, Browko. Prócz nich z tej plejady należy wymienić Dołmatowskiego, Simonowa, Isakowskiego i wielu innych.

W twórczym dorobku A. Twardowskiego na uwagę zasługują niezwykle popularne w ZSRR poematy — „Wasyl Tiorkin" i „Domek przy drodze". Zwłaszcza poemat, bohaterem którego jest żołnierz radziecki Tiorkin oraz jego przeżycia na froncie, cieszy się rekordowym wprost wzięciem i popularnością. Zasadnicze cechy tego poematu — to niezwykła prostota, jędrny, soczysty język i znawstwo psychologii ludu.

Pow.

Składajcie zeznania o zbrodniarzach niemieckich

W Niemczech w obozach dla internowanych SS-manów znajdują się do dyspozycji Polskiej Misji Wojskowej: Fress Friedrich, funkcjonariusz Gestapo w Łodzi, Rudolf Mayer, radca kryminalny Kripo w Łodzi i Kapperel Karl, funkcjonariusz policji w Łodzi.

Łódzka Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce prosi wszystkie osoby, które mogą złożyć zeznania o działalności wymienionych osób w Polsce, o zgłoszenie się do biura Komisji w godzinach 10—13, gmach Sądu Okręgowego w Łodzi, pl. Dąbrowskiego 5 pokój 119.

Kalosze, boty, śniegowce

Sezon popytu na obuwie gumowe

Dziś ceny zniżone i sprzedaż bez ograniczeń

Brak skóry na obuwie — szczególnie zelówkowej — postawił przed przemysłem gumowym zadanie *wzmożenia produkcji obuwia gumowego*, a w pierwszym rzędzie *kaloszy, botów, śniegowców itp.*

Już w ub. roku większość z 17-tu fabryk gumowych w Polsce, w miesiącu wrześniu przestawiła ciężar produkcji z fabrykatów technicznych na obuwie gumowe, na które zapotrzebowanie było znaczne.

W bieżącym roku popyt na kalosze i boty wzrósł chociażby z tego powodu, że *ceny na kalosze i boty produkcji państwowej spadły* i to poważnie, gdyż o 15 procent w porównaniu z cenami sprzed 10 października br.



W tym roku nie zbraknie botów. Tow. Malecki od 20 lat pracuje przy produkcji botów w fabryce „Gentelman".

NA TAŚMIE „GENTELMANA"

Obecne możliwości produkcyjne i zapasy zeszłoroczne pozwalają nam przypuszczać, że w tym roku obuwie gumowe sprzedawane będzie bez ograniczeń i „ogonków".

Szczególnie pocieszającym jest fakt, że produkcja obuwia gumowego w b. r., w porównaniu z rokiem ubiegłym, znacznie wzrosła. Stwierdzamy to na przykładzie największej w Polsce fabryki obuwia gumowego — „Gentelman" w Łodzi. Fabryka „Gentelman" przeszła na produkcję zimową, a więc na wyrób kaloszy i botów, już we wrześniu br. Pierwsze meldunki z tego miesiąca nastrajają nas optymistycznie. We wrześniu br. wykonano obuwia gumowego ze 138 ton surowca, tj. o 50 procent więcej, niż w tym samym miesiącu ub. r.

W jednym tylko miesiącu „Gentelman" wyprodukował około 68 tysięcy par śniegowców, deszczówek i botów. Ten pokaźny wzrost produkcji obuwia gumowego spowodowały po pierwsze — wystarczające dostawy surowca, tzw. „buny", syntetycznego kauczuku, dostarczanego do fabryk polskich ze strefy okupacji radzieckiej w Niemczech, a po drugie — znaczny wzrost wydajności pracy robotnic i robotników fabryki „Gentelman", dzięki wprowadzeniu systemu ruchomej taśmy. Dziś np. przy 6-tej taśmie „Gentelmana" produkcja wynosi 310 par na 8 godzin.

Tempo pracy nadają naciągaczki, te robotnice, które zapoczątkowują proces produkcji — ob. Władysława Olczak i tow. Helena Suwgiel. Obie robotnice pracują od marca br. i dzięki wyjątkowej pilności, po kilku miesiącach pracy zaawansowały do miana przodownic pracy przy taśmie.

„OBY TYLKO NIE PO SEZONIE"

W ub. roku obuwie gumowe rozprowadzał „*Centroskór*" przy Centrali Handlowej Przem. Skórzanego po sklepach „Bata". W ub. roku nie wywiązał się on należycie z powierzonego mu zadania. Gdy w okresie największego popytu „Centroskór" rzucił na rynek stosunkowo skromne ilości posiadanego obuwia gumowego, to po sezonie w marcu 1947 r. pozostało w „Centroskórze" ...200 tysięcy par kaloszy, botów, na które nie było już nabywcy. Należy się spodziewać, że w obecnym sezonie — który trwa od października do grudnia — „Centroskór" zaopatrzy sklepy „Bata" w *dostateczne ilości obuwia gumowego*, czerpiąc z *zasobów zeszłorocznych*.

Wyroby bawełniane i dziewiarskie

otrzymamy na uzupełniające karty odzieżowe

W wykonaniu zarządzenia Ministra Aprowizacji z dnia 26 lipca br., przyznającego prawo do kart odzieżowych dla niektórych grup ludności, nie otrzymujących kart zaopatrzenia I kat. — Ministerstwo Aprowizacji wydało tym osobom karty odzieżowe na rok 1947, służące atoli jedynie jako podstawa do otrzymania przydziałów wełny i obuwia. Natomiast *artykuły dziewiarskie i bawełna* rozprowadzane są na karty zaopatrzenia I kat.

Aby umożliwić realizację przydziałów bawełny i dziewiarstwa, w roku 1947 osobom, które kart zaopatrzenia nie otrzymują, a uprawnione są do kart odzieżowych, Ministerstwo wprowadziło dla tej kategorii osób, *uzupełniające karty odzieżowe na bawełnę i towary dziewiarskie, tzw. karty „U"*. Są to odpowiednio przedrukowane karty odzieżowe z roku 1946.

Ogółem wprowadzono karty odzieżowe „U" — 3-ch wzorów: Nr 1, 2, 3. Różnica w poszczególnych wzorach sprowadza się do pozbawienia ich posiadaczy prawa do tych przydziałów materiałów tekstylnych, które otrzymali już w okresie przed cofnięciem im kart odzieżowych (1, 2). Tym, którzy w bieżącym roku żadnych przydziałów tekstylnych nie otrzymali, wydaje się karty wzoru „U-3", służące do otrzymania całości przydziałów, tj. bawełny i dziewiarstwa.

Jak się oblicza zarobki prządek?

W dniu wczorajszym podaliśmy przykład, jak oblicza się zarobki tkacza.

Dziś, zgodnie z naszą zapowiedzią, bierzemy jako przykład zarobki prządki.

Stanisława Matuszewska, prządka w PZPB Nr 1, w prządzalni Księży Młyn, przepracowała w okresie pomiędzy 6 i 18 października 92 godziny, z czego 5 godzin postojowych i 87 faktycznie przepracowanych.

Pracuje ona przy trzech stronach, liczących łącznie 582 wrzeciona, produkując przędzę osnowową 34d. Norma na 1 godzinę pracy przewiduje produkcję 0,804 pasma i stawkę zasadniczą za godzinę zł 12.70. Oznacza to, że w okresie pomiędzy 6 i 18 października winna ob. Matuszewska wytworzyć 69,9 pasma. Ponieważ jednak ob. Matuszewska przeszła z obsługi 383 wrzecion do 582, przysługuje jej (na podstawie załącznika 3 protokółu dodatkowego do układu zbiorowego) ryczałt w wysokości 270 zł na dwa tygodnie oraz dodatek w wysokości 35 procent do zarobku zasadniczego. Podnosi to opłatę za godzinę ze zł 12.70 do wysokości zł 17,15, a cenę jednego pasma z 15 zł 80 gr do 21 zł 33 gr.

W rzeczywistości w ciągu minionych 2-ch tygodni wykończyła ona 136,5 pasma, wykonując normę w 195,3 procenta.

Jak obliczyć jej zarobek?

Cena za jednostkę, jak już wspomnieliśmy, wynosi w danym wypadku nie 15.80, ale 21 zł 33 grosze.

Ponieważ ob. Matuszewska wyprodukowała 136,5 pasma, wynosi jej zarobek akordowy 21 zł 33 grosze pomnożone przez 136,5. Wynosi to, jak łatwo obliczyć, 2.912 zł. Ponieważ norma została wykonana w 195,5 proc., zostaje na podstawie protokółu dodatkowego do układu zbiorowego (tab. 1a) zastosowana premia najwyższa, 90-procentowa. Daje to zł 2.621.

Prócz tego za przejście na trzecią stronę otrzymuje ob. Matuszewska, jak już wspomnieliśmy wyżej, zł 270 (na podstawie załącznika 3 do protokółu).

Dodając zarobek akordowy, premię produkcyjną oraz ryczałt otrzymamy łączną sumę zł 5.803.

Do tego dodać należy zwrot za stołówkę w wysokości zł 238 oraz premię za ciągłość pracy (za dwa tygodnie) zł 300.

Po dodaniu tych sum do ogólnego zarobku otrzymamy kwotę zł 6.391.

Pozostaje do obliczenia należność za 5 godzin postojowych. W tym celu dodajemy zarobek zasadniczy (zł 2.912) oraz premię (zł 2.621) — otrzymamy sumę zł 5.533. *Dzielimy ją przez ilość przepracowanych godzin*, czyli przez 87. Otrzymujemy przeciętny zarobek za jedną przepracowaną przez ob. Matuszewską godzinę — zł 63.60. *Godziny postojowe, jak wiadomo, opłacane są w 75 procentach normalnego zarobku.* Dzielimy więc ten zarobek godzinny przez 4 i mnożymy przez 3. Otrzymujemy sumę, jaka się należy ob. Matuszewskiej za każdą godzinę postojową — kwotę zł 47.70. Ponieważ godzin postojowych w ciągu danego okresu, jak już pisaliśmy wyżej, było 5, więc ob. Matuszewskiej za godziny postojowe należało się 5 razy po 47,70, czyli zł 238.

Po dodaniu tej sumy do wspomnianej uprzednio kwoty zł 6.391, *otrzymamy pełny zarobek brutto za dwa tygodnie — zł 6.629*. Z sumy tej nastąpiły następujące potrącenia:

a) podatek dochodowy w wysokości zł 396,
b) składka na kasę pogrzebową — zł 10 oraz
c) składka na Związek Zawodowy (1 procent — zł 66).

Po potrąceniach „*czysty" zarobek ob. Matuszewskiej za okres dwutygodniowy wyniósł zł 6.157.*

TABLICA zwycięzców

26 października w PZPB Nr 1 we współzawodnictwie „szóstek" najlepsze rezultaty osiągnęli: Stefan Pałczyński 172,4 proc.), Korzeniowska (171,8 proc.), Gołygowska (168 proc.) i Lipińska (166,9 proc.).

W przędzalni cienkiej uzyskała Zofia Baranek 149,2 proc., a Michalina Kamińska 140 proc. Zespół majstra Stolarza Stefana (132,3 proc.) wyprzedził zespół Stolarza Zygmunta (130,6 proc.), a zespół Jabłońskiego (117,5 proc.), zespół Skonki (113,1 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni wykonała Anna Ciesielska (pracując przy czterech stronach) 148,6 proc. normy, a Maria Faff (przy trzech stronach) — 145,4 proc.

W pracy na „szóstkach" przodują: Anna Bania (118 proc.), Wiesława Brzezińska (122 proc.), Eugenia Słomczewska (122,1 proc.), Irena Morawska (125,1 proc.), oraz Maria Skabiak (121,4 proc.).

We „czwórkach" pierwsze miejsca zajęły: Józefa Wieczorek (147,4 proc.), oraz Stefania Weber (141,8 proc.).

W PZPB Nr 3 we współzawodnictwie czwórek najlepsze rezultaty osiągnęły: Józefa Szewczyk (181 proc.), Maria Grzelak (180 proc.), Maria Osmólska (178 proc.), oraz Władysława Śmiałkowska (170 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni przy czterech stronach przodują: Kazimiera Kalinowska (146 proc.) oraz Janina Rzeźniczak (145 proc.).

W tkalni we współzawodnictwie „czwórek" czołowe miejsca zajęły: Maria Pryczek (172,9 proc.), Maria Janiak (166,3 proc.), Maria Woźniak (165,8 proc.), Genowefa Pietranek (165,1 proc.) oraz Michalina Kolasińska (164,7 proc.).

W PZPB Nr 6 wśród prządek (750 wrz.) najlepsze rezultaty osiągnęły: Helena Jagielska (146,7 proc.), Kazimiera Pazik (141,3 proc.), oraz współzawodnicząca z nią Irena Dubel (138,8 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół majstra Bogdańskiego (134,6 proc.), wyprzedził zespół Grzelaka (132,3 proc.), a zespół Mańkuta (130,8 proc.) zespół Pacholaka (125,6 proc.).

Roman Rozajewicz osiągnął na sześciu krosnach 170,2 proc. normy a współzawodnicząca z nim Stanisława Cieślik 167,7 proc., Janina Miroszewska pracująca na „szóstce" osiągnęła 157,6 proc.

W PZPB Nr 8 osiągnęła tkaczka Janina Pawlak (4 krosna) 170 proc. normy, a prządka Zofia Gorzak (3 strony) 161 proc.

Krochmalarz Bolesław Święconek wykonał swe zadanie dzienne w 172 proc.

W PZPB Nr 9 we współzawodnictwie „czwórek" nadal przodują: Feliksa Pakulska (145,3 proc.). Władysława Frych (141,7 proc.), oraz Bernard Motylewski (137,9 proc.).

W PZPB Nr 17 osiągnęła Bronisława Białek (na dwóch szerokich krosnach) 172 proc., a Anna Straus 168 porc. normy.

W PZPB w Pabianicach w wyścigu pracy „czwórek" osiągnął Edmund Czech 149,5 pros., a Stefania Pawlak 147,8 proc. Ob. Czech zarobił w ciągu ostatnich dwóch tygodni 5.455 zł.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej pracująca przy trzech stronach prządka Gościmińska osiągnęła 182 proc., a Helena Piaseczna 158 proc. We współzawodnictwie „czwórek" pierwsze miejsce zajęła Leokadia Sadowska (158 proc.), a drugie Krystyna Bednarek (152,6 proc.).

W PZPB w Częstochowie w pracy na czterech krosnach pierwsze miejsca zajęły: Anna Wnuk (148,7 proc.) oraz Stanisława Bulska (143,7 proc.).

W PZPB w Zgierzu w przędzalni (666 wrz.) na czoło wysunęły się: Franciszka Karczyńska (150 proc.), Zofia Dudek (150 proc.), Ewa Ulewicz (148,3 proc.).

Kto pierwszy?

25 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym, najlepsze rezultaty osiągnęły: PZPB w Rudzie Pabianickiej, które wykonały plan dzienny w przędzalni średnioprzędnej w 108 proc., w przędzalni odpadkowej (120,1 proc.) a w tkalni w 109,8 proc.

Na drugim miejscu znalazły się PZPB Nr 8, które wykonały swe zadanie dzienne w przędzalni w 101,1 proc., a w tkalni w 114,2 proc.

Kronika Kalisza

Czwartek, dnia 30 października 1947 r. Alfonsa.

— o —

Te efony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis" tel. 12-95.

— o —

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżuruje apteka mgr. Pewnickiego, Plac 11 Listopada 4.

— o —

Teatr Miejsk

W dniu bm. o godzinie 19.15 „Wycieczki krajozbawcze". Występy gościnne Marii Chmurkowskiej, Tadeusza Bocheńskiego i Tadeusza Łuczaja.

— o —

Kina

Kino „Wolność" wyświetla film pt. „Krążownik Wareg" i dodatek.

Kino „Stylowy" wyświetla film pt. „Flip i Flap jako wilki morskie".

Kino „Bałtyk" wyświetla film produkcji amerykańskiej pt. „Carrie kłamie".

Meble dla ludzi pracy

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego rozszerzy ratalne zaopatrywanie w meble w najbliższym czasie na nowe grupy ludności. Dotychczas korzystali z tej akcji tylko urzędnicy państwowi. Obecnie meble na raty będą mogli nabywać również robotnicy, rzemieślnicy oraz wolne zawody. Przy sprzedaży na raty dla poszczególnych grup stosowana będzie gradacja ulg i ilości rat. Przy ustalaniu warunków spłaty dla rzemieślników i wolnych zawodów zaciągane będą opinie izb rzemieślniczych, adwokackich, Stowarzyszenia Architektów RP. i in.

Rodzaj mebli będzie przystosowany do obecnych warunków mieszkaniowych i standaryzowany przez specjalny Wydział Standaryzacji Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego z uwzględnieniem dotychczasowych doświadczeń Centrali Handlowej.

Dąży się do zespalania różnych rodzajów mebli w całości, celem oszczędzenia miejsca (np. kredens połączony z szafą ubraniową i sekreterą). Sprzedaż ratalna rozszerzona będzie na sklepy, delegatury i pododdziały Centrali Handlowej.

Sieć placówek Centrali jest obecnie rozbudowywana. Ostatnio uruchomiono sklepy w Poznaniu, Gdyni, Częstochowie, Kaliszu, Kutnie i Łowiczu oraz delegaturę ze sklepem w Szczecinie. W Warszawie w przyszłym roku zamierza się uruchomić dom handlowy mebli. Ma on być centralną wzorownia zarówno dla mebli na potrzeby kraju jak i eksportu.

Sprzedaż mebli na raty rozszerza się coraz bardziej. Np. w Krakowie przy sprzedaży ratalnej za pośrednictwem oddziału C. H. w okresie 2 tygodni dokonano obrotu na sumę 32 miliony złotych, w Łodzi — na 20 milionów złotych.

Zarządzeniem Min. Przemysłu została wprowadzona obniżka cen mebli o 20 proc., galanterii (ramy, stolnice, zabawki i inne) o 30 proc. W Warszawie zaczyna obecnie działać pierwsza Hurtownia Galanteryjna. W najbliższym czasie uruchomiona będzie taka hurtownia w Łodzi. Hurtownie galanteryjne sprzedawać będą także sprzęt sportowy.

Obroty C. H. Przemysłu Drzewnego i jej oddziałów w roku 1947 wyniosły: w styczniu 65.761 tysięcy złotych, w maju — 126.360 tysięcy złotych, a we wrześniu 207.094 tysiące złotych, podczas gdy w 1946 roku w tych samych miesiącach wynosiły: 33.412 tysiące złotych, 62.676 tysięcy złotych i 91.947 tysięcy złotych.

Odezwa Stronnictwa Ludowego

do wszystkich chłopów

W DNIU 1 LISTOPADA R. B. UPŁYWA TERMIN PŁATNOŚCI PODATKU GRUNTOWEGO WYMIERZONEGO CZĘŚCIOWO W NATURZE. SPRAWA PŁATNOŚCI PODATKU GRUNTOWEGO BYŁA PRZEDMIOTEM SZCZEGÓŁOWYCH OBRAD NACZELNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO STRONNICTWA LUDOWEGO NA OSTATNIM POSIEDZENIU.

STRONNICTWO LUDOWE WZYWA WSZYSTKICH SWYCH CZŁONKÓW, KTÓRZY JESZCZE NIE UIŚCILI RATY PRZYPADAJĄCEJ W NATURZE, DO WNIESIENIA JEJ W TERMINIE USTAWOWYM, ZGODNIE Z OBOWIĄZKIEM OBYWATELSKIM I ORGANIZACYJNYM, BOWIEM STRONNICTWO LUDOWE WYMAGA OD SWOICH CZŁONKÓW ZROZUMIENIA POTRZEB PAŃSTWA LUDOWEGO.

NIE POWINIEN POZOSTAĆ ANI JEDEN CZŁONEK STRONNICTWA LUDOWEGO, ZALEGAJĄCY Z UREGULOWANIEM PODATKU.

KAŻDY DZIAŁACZ NASZEGO STRON. WINIEN DOŁOŻYĆ WSZELKICH STARAŃ, ABY WYJAŚNIĆ KONIECZNOŚĆ DOSTARCZENIA DO PUNKTÓW ZSYPU WYZNACZONEJ ILOŚCI ZBOŻA NA PODATEK GRUNTOWY.

NACZELNY KOMITET WYKONAWCZY
STRONNICTWA LUDOWEGO.

Program uroczystości żałobnych

1. Pochód na cmentarz wojsk radzieckich i polskich.

Zbiórka o godzinie 14.30 na Placu Św. Józefa: wojsko, orkiestra wojskowa, Milicja Obywatelska, delegacje Straży Pożarnej, partii politycznych, delegacja Związku Byłych Więźniów Politycznych, Związku Uczestników Walki Zbrojnej, Związki Zawodowe i organizacje młodzieżowe, harcerstwo, delegacje komitetu obchodu i przedstawiciele społeczeństwa.

Pochód przejdzie ulicami: Sukiennicza Marszałka Stalina, Marszałka Roli-Żymierskiego, 6 Sierpnia, Plac Kilińskiego, 23 Stycznia na cmentarz wojskowy przy ulicy Żołnierskiej.

2. Pochód na cmentarz przy ulicy Widok:

Zbiórka o godzinie 14.30 przed kościołem O. O. Franciszkanów: orkiestra Straży Pożarnej, Kompania Honorowa WP., Milicja Obywatelska, Związek Byłych Więźniów Politycznych, Związek Uczestników Walki Zbrojnej, delegacje partii politycznych, Związki Zawodowe i młodzieżowe, harcerstwo, przedstawiciele społeczeństwa.

Pochód przejdzie ulicami: Św. Stanisława, Plac 11 Listopada, Marszałka Roli-Żymierskiego, Górnośląska i Widok na cmentarz.

3. Pochód na cmentarz Tyniecki:

Zbiórka o godzinie 14.30 z kościoła Sw. Józefa: delegacje partii politycznych, Związku Byłych Więźniów Politycznych, Związku Uczestników Walki Zbrojnej, Związków Zawodowych i organizacji młodzieżowych, Straży Pożarnej i przedstawicieli społeczeństwa.

Dnia 3 listopada nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym o godzinie 8 rano.

Krzyże zasługi dla matek

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu, przewodniczący ob. Ostrowski udekorował w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta Krzyżami Zasługi te małżeństwa, które przeżyły z sobą ponad 50 lat, oraz matki posiadające liczne potomstwo.

Złote krzyże zasługi otrzymali małżonkowie: Antoni i Józefa Bogusławscy, Kazimierz i Salomea Całkosińscy, Józef i Antonina Kaźmierczakowie, Wojciech i Maria Federowie, Józef i Katarzyna Klimczakowie, Jan i Maria Noskowscy, Jan i Petronela Pytlińscy i Józefa Arian.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi zostały udekorowane matki: Magdalena Andrzejczak, Maria Jakubowska, Maria Kusz, Franciszka Leszka, Maria Ogrodniczak, Magdalena Pawlic, Stanisława Przybylska, Maria Krzykała, Franciszka Szajbler, Katarzyna Wiśniewska, Helena Ziołańska, Stanisława Kucharska, Franciszka Wróblewska i Aniela Malanowska.

Podobna uroczystość odbyła się w Czarnkowie, gdzie Złotymi i Srebrnymi Krzyżami zostało udekorowanych kilkanaście matek, posiadających liczne potomstwo.

Odprawa lektorów PPR

W sobotę, 25 bm. odbyła się odprawa lektorów Komitetu Miejskiego PPR w Kaliszu z udziałem lektora Komitetu Wojewódzkiego PPR z Poznania tow. Rataja. Lektor Komitetu Wojewódzkiego szeroko omówił sytuację międzynarodową.

Po referacie wywiązała się żywa dyskusja, w której stwierdzono, iż demokratyczny świat pracy nie może mieć zaufania do polityki anglo-amerykańskiej, chcącej podporządkować całą Europę swoim agresywnym planom.

Wieści z kraju

W ROCZNICĘ CZYNU ZBROJNEGO ARMII LUDOWEJ W RADOMIU

W najbliższą niedzielę 26 bm. odbędą się w Radomiu uroczystości obchodu 4-ej rocznicy czynu zbrojnego Armii Ludowej. W dniu tym żołnierze Armii Ludowej — członkowie Polskiej Partii Robotniczej — dokonali zamachu bombowego na reprezentacyjny lokal niemiecki w Radomiu. Zabito wówczas starostę Niemca — kata ludności okręgu radomskiego i kilku innych miejscowych dygnitarzy i wyższych oficerów niemieckich. Podczas uroczystego obchodu rocznicy, w budynku na których żołnierze AL dokonali zamachu, otwarty zostanie Dom Kultury Robotniczej im. Armii Ludowej.

Ze sportu

W dniu 2 listopada br. na stadionie miejskim w Kaliszu odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy KS „Prosna" i KS OM TUR jako dwóch najlepszych drużyn kaliskich.

Kronika teatralna

Teatr Powszechny TUR w Łodzi wystąpił premierą komedii Franciszka Zabłockiego „Fircyk w zalotach". Prolog do komedii napisał Stefan Lichański, akt trzeci kończy balet w układzie B. Fijewskiej z muzyką Karola Stromengera, reżyserowała sztukę Zofia Modrzewska.

Przygody Jasia Wiercipięty

D-019537



Ale leje! — Schowam sie tu. — No nareszcie! — I tu leje?

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć: Redaktor Nacz 18—19. Sekretariat: 10—13. Zakł. Graf Sp Wyd. „Prasa" Łódź. Zwirki 17

Podziękowanie

Komitet Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu 1 prezesowi Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi, wiceprezydentowi Kazimierzowi Gallasowi.

Specjalne słowa podzięki Komitet składa Prezydium Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej z prezydentem Eugeniuszem Stawińskim, prezesem M.R.N. E. Andrzejakiem, wiceprezydentami Ajnenklem i Dunajem, duchowieństwu z ks. kan. Nowickim i ks. Patynowskim na czele, przedstawicielom władz naczelnych Stronnictwa Demokratycznego z prof. drem M. Michałowiczem, prof. pos. J. Jodłowsim i dyr. Zygmuntem Tomczakiem na czele, licznym delegacjom bratnich partyj demokratycznych PPR, PPS i SL, z pos. Logą-Sowińskim, wicewojewodą Stawińskim, dyr. departamentu Szudzińskim, wojewodą Szymankiem, Buchnerem na czele, delegacji Stronnictwa Pracy z mgr. Groszyńskim na czele, delegacji Żydowskiego Stronnictwa Demokratycznego z mgr. Balberyżskim na czele, pracownikom miejskim, licznym zarządom i delegacjom Kół Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi z terenu województwa łódzkiego, orkiestrze pracowników tramwajowych, ob. H. Galwarczykowi za wykonane pienia w kościele i wszystkim Obywatelom m. Łodzi, którzy licznym udziałem w uroczystościach pogrzebowych oddali należny hołd pamięci ś. p. Kazimierza Gallasa.

KOMITET WOJEWÓDZKI STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W ŁODZI

* * *

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi składa serdeczne podziękowanie pracownikom Państwowego Monopolu Spirytusowego, którzy złożyli 5.002 zł na sieroty po poległych uczestnikach walki zbrojnej.

W Związkach Zawodowych

PLENARNE ZEBRANIE

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Samorządu Teryt. i Użyt. Publ. — Oddział I w Łodzi zawiadamia, że dnia 31 października br. o godz. 17-tej odbędzie się plenarne zebranie delegatów w lokalu Związku, przy ul. Wólczańskiej Nr 5.

Obecność obowiązkowa.

Zebranie radców zakładowych

W dniu wczorajszym w sali P.Z.P.B. Nr 3 odbyło się zebranie radców zakładowych Oddziału łódzkiego Związku Zawodowego Włókniarzy.

Na wstępie podano do wiadomości zebranych, że Zarząd Główny Zw. Zaw. Włókniarzy zwołuje w Łodzi na dzień 8-go listopada konferencję wielowarsztatowców z całego kraju.

Jako referent zabrał głos tow. Przybył, przewodniczący Oddziału Łódzkiego, który w obszernym referacie omówił raz jeszcze Dekret o Radach Zakładowych wyjaśniając szczegółowo szereg jego punktów. Następnie mówca mówił o zadaniach organizacyjnych, stojących przed Radami Zakładowymi i przed przewodniczącymi Rad.

Po referacie odbyła się dyskusja.

PORANEK „WYMIANY KULTURALNEJ POLSKO - RADZIECKIEJ"

W sobotę, dnia 25 bm., o godz. 13 w świetlicy PCK odbył się poranek, poświęcony referatowi mgra Klimaszewskiego z Wojew. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zebranie zagaił ob. S. Czupryna, prezes koła PCK przy Zw. Zaw. Po referacie ob. mgra Klimaszewskiego — odczytane zostały wiersze poetów radzieckich.

ZAKOŃCZENIE 22 KURSU SIÓSTR PCK

W świetlicy PCK odbyło się uroczyste zakończenie Kursu Sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża.

Kurs ukończyło 56 słuchaczek. Egzamin zdało: celująco — 5, dobrze — 24, reszta dostatecznie, jedna — niedostatecznie.

W uroczystości udział wziął zarząd PCK z pełnomocnikiem Okręgu, ob. Stefanem Wolińskim na czele. *N.*

UWAGA!!!

Kompania honorowa Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację! Zbiórka w dniu 30 bm. o godz. 19-tej w lokalu Związku.

WIELKI KONCERT

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się w piątek, dnia 31 października br., o godz. 21-ej w sali kina „Polonia" (Piotrkowska 67) — wielki koncert z udziałem słynnej solistki Opery Moskiewskiej Szpiller oraz B. Rotsztatówny i K. Bacewicza (akompaniament).

Przedsprzedaż biletów w kasie kina „Polonia" od czwartku po poł.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych, najlepsze rezultaty w PZPW Nr 2 osiągnęli: Bernard Wajngertner (165,3 proc.), Władysław Doliński (163,4 proc.), Tadeusz Korliński (163,4 proc.) oraz Władysław Rzepkowski.

W PZPW Nr 36 na czoło wysunęli się: Władysław Staniewski (145,5 proc.), Józef Bobkowski (137,6 proc.) oraz Stanisław Malinowski (135 proc.).

W PZPW Nr 1 pierwsze miejsca zajęły: Irena Karbowska (145,3 proc.), Zofia Frankowska i Janina Gozdek (po 137,5 proc.).

Ze sportu

Mistrz świata płakał jak dziecko

Krzyż Kawalerski wyrównuje krzywdę jaka spotkała Scherensa w Paryżu

We wczorajszym numerze w krótkiej notatce donosiliśmy naszym Czytelnikom, że kolarski mistrz świata w sprincie, zawodowiec Józef Scherens został odznaczony przez regenta Belgii, księcia Karola, Krzyżem Kawalerskim.

KIM JEST JÓZEF SCHERENS?

Młodsza generacja sportowców zapewne nie wiele słyszała, a może nawet wcale nie wie o wielkiej sławie sportowej popularnego Belga. Józef Scherens od szeregu już lat dzierży zaszczytny tytuł mistrza świata w sprincie dla zawodowców. Po raz pierwszy mistrzem świata został w 1932 roku, a więc 15 lat temu. Dzisiaj Belg liczy już 38 lat i pomimo tych latek wciąż jest jeszcze najszybszym kolarzem na kuli ziemskiej.

Scherens tytuł mistrza świata dzierżył bez przerwy przez lat sześć, do roku 1938. W 1938 roku odebrał mu go Van Vliet (Holandia), w 1946 roku tytuł mistrza świata przeszedł w ręce drugiego Holendra, Derksen'a. W 1947 roku, a więc po dziesięciu latach od ostatniego zdobycia tytułu mistrza świata, a po piętnastu od pierwszego — Scherens znów jest najszybszym ze wszystkich zawodowców.

Podobnie błyskotliwej kariery nie miał dotychczas żaden z kolarzy. Nawet kariera Micharda (Francja) blednie wobec kariery Belga. Michard bronił tytułu mistrza świata tylko przez lat cztery.

MISTRZOSTWO OKUPIONE ŁZAMI

Tegoroczne mistrzostwo świata w Paryżu nie przyszło Belgowi łatwo, zdobycie jego musiał okupić nawet... łzami.

Zaczęło się już od przedbiegów. W jednym z nich Belg trafił na Anglika Claisy i pomimo tego, że na metę wpadł z nim koło w koło, sędziowie pierwsze miejsce oddają Anglikowi. Scherens protestuje. Zdjęcie fotograficzne pokazuje, że wyścig był istotnie martwy, jury powtarzają więc bieg. Tym razem Belg zwycięża łatwo. Ale to nie koniec.

W finale Scherens spotyka się z ulubieńcem Paryża ,dzieckiem toru w Parku Książąt, Francuzem Gerardinem, młodszym od niego o kilka dobrych lat. W biegu pierwszym wygrywa pewnie Belg. Następuje start do wyścigu drugiego. Na ostatnim okrążeniu Belg przewraca się, a ponieważ nastąpiło to przed ostatnimi 200 metrami, wyścig zostaje przerwany.



Mistrz świata, Józef Scherens [illegible] podczas mistrzostw w Paryżu

Po powtórzeniu go zwycięża Gerardin, zachodzi więc konieczność rozegrania trzeciego, decydującego spotkania.

DROGI PROTEST

Scherens zakłada po raz drugi protest, dowodząc, że Francuz zajechał mu drogę, za co powinien być zdyskwalifikowany. Komisja sędziowska nie chce jednak utrącić swego rodaka i zarządza tak zwaną rozgrywkę — „belle". Przed ogłoszeniem tej decyzji szowinistyczna publiczność francuska urządza Scherensowi „kocią muzykę" i bombarduje go papierowymi kulami (na Zachodzie kamieni się nie używa — przyp. Red.), wobec czego Belg odmawia startu. Zanosi się na skandal.

Oburzenie publiczności dochodzi do kulminacyjnego napięcia. Wzburzone tłumy stara się uspokoić przez mikrofon sam Gerardin. Wreszcie uspokoiło się na tyle, że można było przystąpić do ostatecznej rozgrywki.

ZWYCIĘSTWO BELGA PRZYJĘTE GWIZDEM

Wszyscy życzyli zwycięstwa Francuzowi. Po heroicznej walce na ostatnich metrach wygrał o centymetry Belg. Scherens dopiął swego. Ale nastąpił najbardziej przykry moment w życiu mistrza. Widownia zwycięstwo jego przyjęła gwizdem. Scherens rezygnuje z honorowego okrążenia, uroczystego wręczenia mistrzowskiej koszulki o tęczowych barwach i znika w szatni, gdzie długo przyjaciele jego nie mogą go uspokoić. Płakał jak małe dziecko...

Wręczanie Krzyża Kawalerskiego Scherensowi jest nie tylko uznaniem wielkich jego zasług dla małej Belgii, ale równocześnie wyrównaniem krzywdy, jaka go spotkała w Paryżu. *Z. Kr.*

Pięściarze Tęczy zwyciężają IKP 13:3

Wczoraj w meczu o drużynowe mistrzostwo Łodzi w boksie Tęcza pokonała IKP 13:3.

Wyniki poszczególnych walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Tęczy):

Waga musza — Bednarek zwyciężył przez k.o. w I rundzie Olesińskiego.

Waga kogucia — Małecki zremisował z Szalińskim.

Waga piórkowa — Jurek zwyciężył Kamińskiego.

Waga lekka — Grynin zwyciężył Sobczaka.

Waga półśrednia — Mazur pokonał Ręcza.

Waga średnia — Trzęsowski zdobył punkty walkowerem.

Waga półciężka — Skrobiranda przegrał z Kubatem. Skrobiranda dwukrotnie był na deskach.

Waga ciężka — Jaskóła zdobył punkty walkowerem.

Szermierze wyznaczyli kadrę olimpijską

Zaprawę prowadzić będzie Węgier Kewey

Na walnym zebraniu PZS w Katowicach postanowiono, że dokończenie drużynowych mistrzostw Polski w szermierce musi być przeprowadzone do 21 grudnia rb. Do 30 listopada muszą być rozegrane spotkania półfinałowe: Pogoń (Katowice) — Błyskawica (Radlin); ZZK Łódź — AZS Łódź oraz Legia — HCP.

Na obóz treningowy do grupy olimpijskiej powołano następujących szermierzy i szermierki: Sobika, Zaczyka, Fokta, Dobrowolskiego, Wójcika, Przeździeckiego, mjra Brzezickiego, Dudzińskiego, dra Nawrockiego, Sołtana, Franca, Zawadzkiego, Banasia, Szemplińskiego, Kazimierczaka, Czyżowskiego, Rybickiego, Dajwłoskiego, Stanoszkównę, Skupieniównę, Strzępkównę, Markowską, Nawrocką, Szrejderową, dr Serini, Liszkowską, Warszawakównę, Mądralównę i Jezierską.

Obóz odbędzie się w terminie od 28. 10. do 16. 11 br. Kierownikiem obozu będzie doskonały fechtmistrz węgierski — Kewey.

Z życia ŁKS-u

Uwaga hokeiści!

Kierownictwo sekcji zawiadamia, że w dniu 30 października br. o godz. 18-ej w lokalu klubu odbędzie się zebranie zawodników. Obecność obowiązkowa.

O mistrzostwo Łodzi

Walczą jutro Concordia — Zjednoczone

Jutro o godzinie 19 w sali Geyera odbędzie się mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Łodzi pomiędzy KS Concordia (Piotrków) a KP Zjednoczone.

Obie drużyny zapowiadają najmocniejsze swe składy ze względu na końcową fazę rozgrywek.

Koszykówka na... ekranie

Wojew. Urząd WF i PW wespół z Polską YMCA organizuje wyświetlanie filmu sportowego „Koszykówka".

Film ten w wersji amerykańskiej daje doskonały obraz gry w koszykówkę oraz zasób materiału do sprawozdania zaprawy ćwiczeń techniczno-taktycznych, taktyki i techniki gry.

Film zostanie wyświetlony tylko trzykrotnie, a to: w czwartek dnia 30 października o godz. 18 i 20 dla młodzieży szkolnej w małej sali gimnastycznej w gmachu Polskiej YMCA przy ul. Moniuszki 4a, a w piątek 31 października o godz. 19 — dla klubów w sali „Działu chłopców". Cena biletów 50 zł.

Luksemburczyk Heirendt

Zwycięsca maratonu w Koszycach

Rok rocznie, począwszy od 1924 roku, z przerwą w latach 1937—1945 odbywa się w Koszycach bieg maratoński w konkurencji międzynarodowej. Jest to największa tego rodzaju impreza w Europie. Trasa biegu jest stale ta sama. Rekord trasy należy do Argentyńczyka Zabali, który przebiegł dystans w czasie 2:33,19 (1931 r.). W roku ubiegłym zwyciężył Fin Hietanen w czasie 2:35,02,4.

W dniu wczorajszym w biegu tym zwyciężył Luksemburczyk Heirendt w czasie 2:36,06,6. Jako drugi przybiegł 42-letni mistrz Anglii — Jack Holden w czasie 2:37,10, 3) Systad (Norwegia) — 2:39,56.

Frapująca propozycja

Wyjazd piłkarzy do... Meksyku w rękach PUWF i PW

Obywatel meksykański Rotter, przebywający w Warszawie, zwrócił się do wiceprezesa PZPN, inż. Przeworskiego, w imieniu Meksykańskiej Federacji Piłkarskiej z zaproszeniem piłkarskiej reprezentacji Polski na szereg startów do Meksyku. Meksykanie proponowali całkowity zwrot kosztów przejazdu samolotami od granic Polski do Meksyku, pełne wyżywienie, zakwaterowanie itd., plus określona suma dolarów (kilka tysięcy).

PZPN ustosunkował się przychylnie do tej propozycji i zwrócił się o pozwolenie do P. U. W. F. i P. W. Prawdopodobnie Państwowy Urząd WF i PW udzieli swego zezwolenia, tak, że ten sensacyjny i egzotyczny wyjazd piłkarzy dojdzie do skutku. Drużyna polska wyjechałaby w miesiącu styczniu.

Sport rozwija się i na wsi

Wielobój junacki w Konstantynowie

W Konstantynowie odbył się wielobój junacki, zorganizowany przez Pow. Urząd WF i PW — Łódź.

W wieloboju brało udział 138 junaków z 9 gmin powiatu łódzkiego.

Indywidualnie w poszczególnych konkurencjach mistrzostwo powiatu zdobyli:

W biegu na 1000 m — junak Zasina Zygmunt z hufca PW Konstantynów.

Rzut granatem: 1 miejsce — Fiks Bolesław, hufiec PRW gm. Brójce.

Skok w dal — Fisiak Jerzy, hufiec PW Aleksandrów.

W marszu patrolowym mistrzostwo powiatu zdobyła drużyna hufca PRW gm. Kruszów.

Ogólna punktacja przedstawia się następująco: 1) Hufiec PW Konstantynów — 196 pkt., 2) PRW gminy Babice — 177 pkt., 3) PRW gminy Brójce — 129 pkt., 4) PW Aleksandrów — 128 pkt., 5) PRW gminy Rąbień — 121 pkt., 6) PRW gminy Nowosolna — 109 pkt., 7) PRW gminy Kruszów — 75 pkt., 8) PW Tuszyn — 46 pkt., 9) PRW gm. Brużyce — 35 pkt.

Gminnej Radzie Narodowej gminy Babice Pow. Urząd WF i PW — Łódź wyraża serdeczne podziękowanie za zrozumienie szerzenia tężyzny fizycznej wśród młodzieży wiejskiej i ufundowanie nagrody w postaci zegarka.